

Dawykiewicz Głov (11/2 1792)

RENACEGO DASZEWICZ

KASZUBSKA WIAJWA MŚCIE WSKAZA

OBOWIĄZKOWE WYKONANIE

NA DASZEWICZACH PAND

W OZŁOCHOWIE WSKAZA

W WSKAZA WSKAZA

W WSKAZA WSKAZA

W WSKAZA

W WSKAZA

W WSKAZA

124
G L O S

PIŚMIENIE WSELMOŻNEGO

IGNACEGO DASZKIEWICZA

KASZTELANA W DZICTWA MSCISŁAWSKIEGO

PO UCZYNIONYM AKCESSIE DO GENERALNEJ,

OBOYGA NARODOW KONFEDERACYI,

W KOLEI PO DOPEŁNIONY PRZYSIĘDZE W RZECZY UPREŻYMEGO GODZIĘKOWANIA,

NAYJASNIEYSZEMU PANU

ZA OZDOBIENIE SENATORSKĄ

GODNOSCIĄ W SENACIE

Na Sessyi Seymowej Dnia 11. Maia Roku 1791.

M I A N Y.

W W A R S Z A W I E.

W DRUKARNI PIOTRA ZAWADZKIEGO.



NAYJASNIEYSZY KROLU

Niosąc w Offiarze Daru naywyższego dla mnie od W. K. Mci Pana Mego Mił: Rękoymie upoważniona Religii Obrządkiem, tę Dostoyność, któraś mnie okrył dobroczynną Ręką, z Chlubą Imienia moiego przyjmuję. — Nayiaśn: PANIE! nie z tą następności wróżba, z iaką każdy niegdyś przyjmował poczcziwy Minister i cnotliwy Senator, kiedy tamten zwrót swey Godności, ów zniewagę swego Dostoieństwa (gdyby haniebnym przemocy niechciał ulegać wyrokom) wieńczym dla siebie musiał przepowiadać duchem — Zmieniony Stan okropny nierządu, przywrócił Nam swietność dawną Senatu — Nie ten dziś widzę skład Rzeczy w tey nawet Swiatyni, iaki z żalem widziałem, gdym pierwszą mey dla Narodu posługi odbywał w niey powinność; wszystko tkliwym bezprawia
po-

XVIII. 2. 362

<http://rcin.org.pl>



pokryte Piątnem, z świetnego Narodu smutną okazało postać. — Teraz, o co za słodkie uczucie! Zwróciłeś Nayiaśn: PANIE! chlubne Polaka Imię, a w Rzeczach pierwszych Mocarstw umieszczając Jego Ojczyznę, zdarzeniem celnieyszym nad same Cudo, starłeś Nierządu hańbę, zamknołeś przepaść rozpachy otwartą, i obcych Narodów przemocą i własnego Rodaka podłym prywaty Duchem. — Wydłuża Ci się teraz za to rozpostrzeniona Narodu Twoiego szczęśliwość i sława. — Właściwie Tobie Nayiaśn: KROLU przyznaję, że Piaśtow Przeszłość otwierasz mocy, Jagiełłow szczęśliwego Panowania odnawiasz ślady, a Mądrość Tobie szcęgulniey właściwą Następcow zostawujesz Dziedzictwu. — Wieki, które tokiem swoim uniosły Poprzednikow Twoich Jesteśtwo, ani większego nad Cię znaleźć, ani równego widzieć niemogły. — Były składem nadziei w głęmbi nieszczęść i zamieszania osadzonych Polakow, lecz zawsze zawodnych i zawsze próżnych. — Trzeba było wyglądać Przeznaczeń odwiecznych, które, dzieło odkupienia Kraiu Naszego w tym czasie i w Twoiey złożyły Osobie. — Wymierzasz się Niebu Nayiaśn: PANIE! od Praw Brataś rozpoczoł, abys poiednał Człowieka, zbliżyłeś ku Sobie iedney natury Synow, i wolności prawdziwey pierwsz

A 2

fzy węgielny szczęśliwszy nad innych rzuciłeś kamień. — Masz już chlubne Twych Cierniow Korony Owoce. — Narod oświecony, Rządny, i znaczący nie-
 sie Ci Hołd wiekopomney wdzięczności. — Wyzna-
 wać nieprzeftanie w nayodlegleyfzych Kwrie swoich
 Potomkach, żeś Go dźwignął z toni zawifnych losow
 i odwykłemu kosztować Sławy i szczęścia zwróciłeś
 całość pożądaney fwobody, tym świetniejszym dla
 siebie zaszczytem, im twardszych w dźwiganiu dozna-
 łeś przeciwności. — Oto Polak dziś przez Ciebie fza-
 nowny, z wolnością odzykawszy Oyczyznę, uwielbiać
 rozpoczoł przyrodzenia, i Narodow Prawa, — z Hańbą
 pogląda na ducha wfzelkich gwałtow zewnętrznych, i
 nie czułość ftraconey Exyftencyi Polityczney w Euro-
 pie, — Cnotę nad podłość i zdradę przenosi, łączy
 rozróżnione umyſły i ferca, umorzoną nikczemnym
 prywaty intereſsem ożywia miłość Oyczyzny, kruszy
 kaydany, co mu okrutna ukuła ręka; i z przemocy
 wydobywszy się, ſłodkie haſto: NAROD z KROLEM,
 a KROL z NARODEM z uczuciem ogłasza. — Czegoż
 więcej potrzeba Nayiaśn; PANIE z Twoich Trudow i
 Prac, chyba z Nas dawnego Stanu ſerc i umyſlow O-
 bywatelſkich przemiany. — Mamy Rząd ludzkości i
 Prawom Człowieka dogodny, Mamy Prawo na zu-
 chwa.

chwałyoh namiętnę Pafsyę i dla Cnotliwych rządne-
go Dobra przezorne , trwałości przymiotami opatrzo-
ne , Mamy wolność rozsądną , rozumowi przyiażną ,
z Zasadami prawdziwey niepodległości połączoną. —
O ! gdyby te tak walne Zasady uszczęśliwienia Naro-
dow , dawniey kilka Wiekami u Nas się złożyły ! Już-
by Nas nieściągnęły haniebne cierpkich Piór przykaski ,
żałośny Polak nie patrzyłby na smutny swych Braci
przedział , ani Waleczny BATORY znudzony mocnym
przeciwności duchem , nieładu załmucony widokiem ,
polepszenia nadzieję utraciwszy , dawną Polakow exy-
stencyą z wzgardą Potomności ślepym Zdarzeniom nie
zostawiłby , *Vetra Res-Publica Poloni, non Ordine
quò caretis, non Legibus, quas negligitis, sed fatò
Regitur* , — Odkiwamy Sławę kwitnących niekiedy
Oycow , pod słodkim a day Boże nappóźniejszym
Panowaniem Twoim Nayiaśnieyszy STANISŁAWIE
AUGUSCIE Starliśmy Ohydę Nafzą , Uwiecznim na-
dal Chwałę Potomkow Naszych. — Już też teraz po
Ościennych Mocarstwach z niechęcią mówić muszą , co
niegdyś za Zygmunta Augusta z chlubnym odgłosem
dla Polaka po Europie mówiono. — Narod Waleczny
na swóy i postronnych los czuły , dla powszechnego
Chrześcian bezpieczeństwa z wydziału Niebios dany ,
aby

aby Dzielnością Jego byli inni zaślönieni, przez Jego starania spokojni, przez Jego hazardy bezpieczni, *quo essent Cateri Polonorum virtute tecti, Polonorum labore quieti, Polonorum periculis tuti.* — O Dniu Trzeci i Piąty Maia dla Nas słodki, następnym Wiekom korzyśny! drogie twe światła odkryły Nam Tryumfy, Oycowkiej pieczołowitey staranności KROLA dla ukochanej Oyczyzny, — Rozmnożyły zwycięstwa Cnoty, i Patriotyizmu szanownych Mężów przy Boku Jego nieśmiertelney Pamięci Seymowych Marszałkow, wydały słodkie Plony Stanow Zgromadzonych Bohaterskim, a wolnemu Ludowi przyzwoitym uniesionych Zapalem. — O! Dniu mówię dla uszczęśliwienia Narodow od Wyrokow Przedwiecznych oznaczony, a od Nas zawsze święty. — Niech sobie Despota uwielbia zdarzenia, które mu zajęte Narody Niewolą i iarzmem oddały w Rząd twardego Berła. — Niech Tyran pali offiary Niebom, których niby ramieniem wsparty, przytępił hartowne żelazo na karkach niewinnych, i zboczył krwią Braterką rozległych Narodow Ziemię. — Niech zaydrośny Duch Samowładcy dziękuje Bogu, i za święty ma Dzień, ów czas, w którym Milliony Ludu ogołoceni z własności Człowieka, Piątnem niewoli okryci stały się żywiołem jego kapryfsu, Barba-

rzyć-

rzyństwa i przykrych nakazow. — My Polacy, Miłościwy PANIE, wiecznym Uroczyſtości Obchodem w duchu i prawdzie Dań czyſtey Ofiary oddamy Naywyżſzey Opatrzności, — Święcić będziemy ten Dzień, w którym Człowiek odzyskał ſwe Prawa, wolność, bezpieczeńſtwo i ſprawiedliwość. — Będziem obchodzić ten Dzień, w którym Narod Naſz przywrócił dawne ſwoie znaczenie, ſiły i niepodległość, w którym ſprawiedliwość ſkruszyla iarżmo przemocy, Intryg, i nikczemney prywaty, i w którym Szlachcic ſwe uſzanowania, Mieſzczanin ſwe podźwignienie, Rolnik kraiową odebrał Opiekę. — Miło Nam będzie dopełniając tę Uroczyſtość, przypominać na tamte czasy, które w Tobie Nayiaſn: PANIE wyobrażenia rzetelne zwracają Auguſtów i Troianow, w Marszałkach Seymowych Synow odzyskaney Oyczyzny Furyuszow i Fabrycych a w Przeſw: Skonfederowaney Rzpltey Stanach Owych Poczciwych Rzymian, zadziwiających Cyneafzow od chciwego Despoty wyſłanych. — Los mię ſkrzywdził Nayiaſn: PANIE, żem nie mogł być uczestnikiem tey pracy, której teraz wſpólnie z Narodem czuję użytek. — Przyimij wſzakże uprzejmość przywiązanego ſerca, te domierzając uległości Prawu, nadgrodzi niebytności winę. — I niegań wolnych Polakow Mo-
 na-

narcho! Głosem prawdziwej wdzięczności, — Pozwol mi złożyć hołd winney dla Ciebie. — Głos mój iest głosem millionow serc, któreś szczęściu i swobodzie, wydarłszy z Nierzadu odrodził — Równym iesteś w przypadkach przeciwnych naylepszym w Europie Monarchom, ale żaden w szczęśliwym pomyślności dokonaniu nie był ci podobny. — Jdę tedy do W. K. Mci P. M. Mił: z ogułem złączony tych którzy z Serc własnych stanowią miły Nieśmiertelności Kolos, cennieyszy nad Ten, ktòry Niewolników, lub Podchlebców wyniosła Ręka. =

Jdę powtórnie dźwigniony, od W. K. Mci raz w szczegule z Rąk Ducha Przemocy tęgiey, drugi raz z Powfzechną mą Oyczyzną i Bracią z pod ciężkiey nieładu i zamieszania przepaści. — Dozwolże Miłościwy Panie Dobroczyzną Rękę, co mnie i wspierała w ucisku, i łaskawie wyzwolonego Swietną Senatoryi zaszczyciła godnością, abym ją uprzeymym serca uczuciem uczajować, miał Honor.



XVIII. 2. 362.

XVIII.2.362